

Ostatnia droga płk Stanisława Wyskoty – Zakrzewskiego. W 25. rocznicę śmierci.

W bieżącym roku minęła 25. rocznica śmierci pułkownika Stanisława Wyskoty – Zakrzewskiego. Warto na łamach tego szczególnego pisma, przypomnieć kres życia i ostatnią drogę, tego niezwykle zasłużonego bojownika o wolność „Waszą i Naszą”.

Mimo ukończonych w 1985 roku osiemdziesięciu trzech lat, Stanisław Zakrzewski był nadal aktywnym członkiem Związku Ułanów Karpackich oraz mieszkańcem Grimsby. Jak zawsze żywo interesował się sprawami kraju, losami swoich dawnych żołnierzy oraz utrwalaniem pamięci swojego Pułku na kartach licznych publikacji. Jeden z jego ułanów, który spotkał pułkownika w 1984 roku napisał: *„Znalazłem go jak w czasie wojny, jako człowieka dystygowanego, taktownego, światłego rzeczowego o dużym uroku osobistym, zatroskanego w sprawy publiczne i prawdę historyczną wkładu wojennego naszego Pułku”*¹.

Stanisław Zakrzewski do końca swych dni prowadził bardzo regularny, niemal wojskowy tryb życia. Jego plan dnia czy tygodnia był wcześniej ustalony i odnotowany w podręcznym kalendarzu. Sporządzone w 1985 roku zapiski, dają obraz nie tylko człowieka uporządkowanego, ceniącego harmonię, ale również towarzyskiego z planami na przyszłość².

W grudniu 1985 roku zdrowie pułkownika zaczęło się dramatycznie pogarszać. Jeszcze 1 grudnia uczestniczył we mszy świętej w miejscowym kościele³. Jeden z Polaków mieszkający w Grimsby napisał: *„Tu do nas do Grimsby przyjeżdża ksiądz polski, by raz na miesiąc odprawić mszę św. Czasami zbierze się nas tutaj 15 – 20 osób i żałośnie zawodzimy pieśni do naszego Boga. I oto taka msza św. została odprawiona w pierwszą niedzielę grudnia, na której był pułkownik Zakrzewski. Już na starość nie słyszał dobrze, a zwłaszcza na jedno ucho, do którego przykładł zawsze jedną rękę, aby lepiej słyszeć i rozumieć rozmowy czy kazanie księdza. Śpiewając pieśni z nami zawsze spóźnionym głosem ciągnął – jak echo po kościele, czy to Boże coś Polskę czy inne pieśni”*⁴.

Szczególnym zainteresowaniem do końca swych dni, darzył S. Zakrzewski wszelkie pamiątki wojskowe w tym szczególnie te z ostatniej wojny. W swoim mieszkaniu zgromadził

¹ J. Pleban, *Z listu dra. Józefa Plebana, naszego kolegi z Polski*, [w:] Ułan Karpacki, 1986, nr 103 s. 174.

² Podręczny Kalendarz z 1985 roku [w:] Szkolna Izba Pamięci w Publicznej Szkole Podstawowej im. płk Stanisława Wyskoty – Zakrzewskiego w Rzeszynie.

³ Kalendarz na 1985 rok [w:] Archiwum Prywatne Rodziny Zakrzewskich (dalej: APRZ) z Zakopanego.

⁴ M. Groński, *List napisany pod wrażeniem śmierci Pułkownika*, [w:] Ułan Karpacki, 1986, *op. cit.*, s. 173.

pokażny materiał źródłowy dotyczący historii PUK. Posiadał liczne mapy (w tym niemieckie), flagi, odznaki, dystynkcje żołnierzy różnych formacji, tablice informacyjne z wojennych szlaków w tym spod Monte Cassino, mikrofilmy i zdjęcia. Na specjalnych regałach znajdowały się książki personalne Ułanów Karpackich⁵.

Fot. 1.



Źródło: Szkolna Izba Pamięci w Publicznej Szkole Podstawowej im. płk Stanisława Wyskoty – Zakrzewskiego w Rzeszynie.

Kolekcjonował ołowiane figurki żołnierzy różnorodnych formacji pochodzących z różnych epok historycznych. Największe zainteresowanie przejawiał epoką napoleońską a samego cesarza Napoleona Bonaparte uważał za wzór żołnierza i dowódcy⁶.

W obliczu starości i zbliżającego się nieuchronnie końca życia, pułkownik sporządził Testament oraz Instrukcje Pogrzebowe⁷. Wszelkie sprawy związane z realizacją ostatniej woli powierzył przyjacielowi a zarazem Prezesowi Związku Ułanów Karpackich kpt. Witoldowi Sawicz – Korsakowi⁸.

⁵ Pamiątki te zgodnie z testamentem Stanisława Zakrzewskiego trafiły do Instytutu Polskiego i Muzeum im. Sikorskiego w Londynie; Relacja ustna Z. Zakrzewskiego. Rozmowa przeprowadzona 27 lipca 2010 r. w Zakopanem. Zapis w posiadaniu autora.

⁶ Relacja ustna Z. Zakrzewskiego, *ibidem*.

⁷ APRZ.

⁸ Testament Stanisława Zakrzewskiego i Instrukcje Pogrzebowe, [w:] APRZ.

W grudniu 1985 roku Stanisław Zakrzewski trafił do miejscowego szpitala, z którego jak się później okazało już nigdy nie wyszedł. Zmarł w środę 8 stycznia 1986 roku⁹.

Zgodnie z wolą zmarłego kapitan Korsak powiadomił synów i rozpoczął procedury związane z pogrzebem.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na sporządzone przez pułkownika dokumenty ostatniej woli. Będąc sympatykiem cesarza Francuzów i wzorując się na jego testamencie, sporządził własny dokument do złudzenia przypominający ostatnią wolę Napoleona. Sporządzony przez Stanisława Zakrzewskiego dokument zawierał nie tylko precyzyjny podział majątku między poszczególne osoby i instytucje, ale również najdrobniejsze szczegóły związane z przebiegiem pogrzebu. W instrukcji widnieje długa lista osób, które należało powiadomić o śmierci i pogrzebie a następnie zaprosić na poczęstunek. Przy nazwiskach widniały dokładne adresy i numery telefonów. Dbając o pamięć historyczną przekazał wiele cennych pamiątek z II wojny światowej do instytucji muzealnych. Wśród nich wymienić należy Instytut Polski i Muzeum im. Sikorskiego w Londynie oraz Muzeum Polskie w Rapperswill w Szwajcarii. W sporządzonej dokumentacji zawarł prośbę o odprawienie w jego intencji mszy w Londynie i Derby. Na szczególną uwagę zasługuje ostatni punkt instrukcji pogrzebowej: *„Prochy moje mają być pochowane na cmentarzu w Kościeszkach dawny powiat Strzelno na Kujawach, koło mojej Matki”*¹⁰.

Na kilka lat przed śmiercią, Stanisław Zakrzewski postanowił, iż jego prochy spoczną w Polsce obok matki Emilii. W tym celu nawiązał kontakt z Henrykiem Ładą z Inowrocławia, aby odrestaurować stary grób. Według pomysłu sędziwego pułkownika, udało się doprowadzić do postawienia pomnika pamięci Emilii Wyskoty – Zakrzewskiej, założycielki pierwszego na Kujawach Kółka Włóścianek¹¹. Uroczystego odsłonięcia dokonano 2 czerwca 1985 roku¹².

15 stycznia 1986 roku wieczorem, trumna z ciałem Stanisława Wyskoty – Zakrzewskiego została wniesiona do kościoła pod wezwaniem Bożego Ciała (Corpus Christi) w Cleethopres. W opublikowanym później sprawozdaniu czytamy: *„Trumna przykryta była całunem w barwach pułkowych, w głowie trumny i po bokach umieszczono duże palemki. Na trumnie dwa wieńce od rodziny i Ułanów Karpackich, oparte o trumnę stały w ramce wszystkie odznaczenia Pułkownika”*¹³.

⁹ Akt Zgonu Nr 155 Stanisława, Kazimierza, Józefa Wyskoty – Zakrzewskiego wydany przez District Hospital Grimsby, [w:] APRZ.

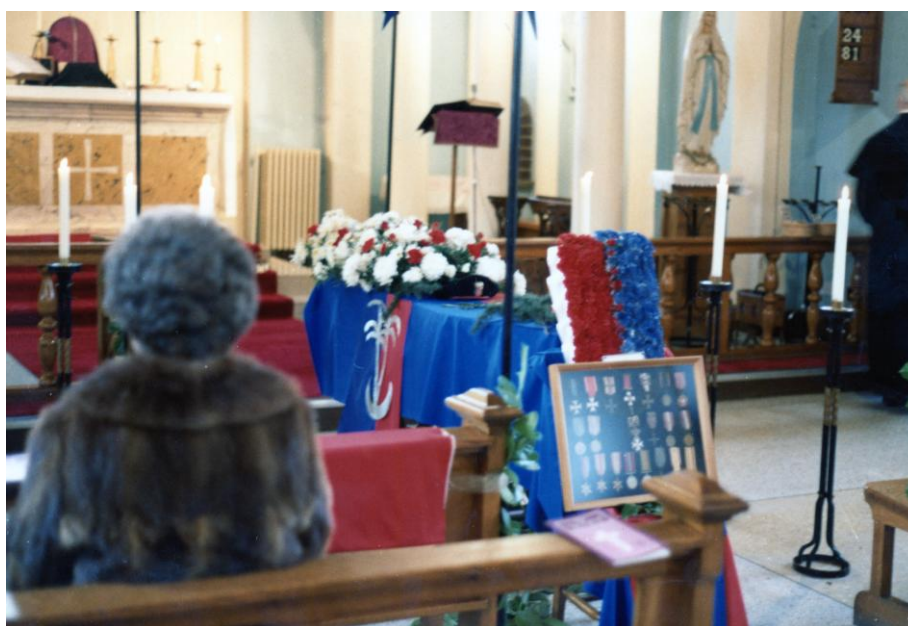
¹⁰ Instrukcje Pogrzebowe pkt. 5., [w:] APRZ.

¹¹ W domowym archiwum Państwa Zakrzewskich w Zakopanem zachował się bogaty zbiór korespondencji między Henrykiem Ładą a Stanisławem Zakrzewskim w sprawie projektu pomnika i tablic nagrobnych.

¹² H. Łada, *Kółka Rolnicze na Kujawach 1867 – 1939*, Inowrocław, 1988, s. 315.

¹³ *Sprawozdanie z przebiegu pogrzebu*, [w:] Ułan Karpacki, 1986, nr 103, s. 181.

Fot. 2.



Źródło: Archiwum Prywatne Rodziny Zakrzewskich.

16 stycznia o godz. 14.30 w obecności najbliższej rodziny, ułanów z całego świata oraz licznych znajomych, rozpoczęła się uroczystość pogrzebowa. Mszę świętą sprawował ks. Aleksander Michałowski oraz ks. Francis Murray z Immingham¹⁴. Po nabożeństwie trumna na ramionach dawnych żołnierzy pułkownika, została przeniesiona z kościoła do autokarawanu. W asyście księdza Michałowskiego, synów oraz kpt. Korsaka i mjra. Batorowicza udano się do krematorium w Grimsby. Tutaj nastąpiły dalsze ceremonie religijne i ostatnie pożegnanie. W pożegnalnej mowie Prezes Zarządu ZUK Zygmunt Sokołowski m.in. powiedział: *„W imieniu Związku Ułanów Karpackich skupiającym w sobie rozszaniach po świecie dawnych Twoich żołnierzy – Ułanów Karpackich, przyszło mi Cię żegnać Pułkownika w tej Twojej ziemskiej wędrówce. Nikt z nas nie przypuszczał na ostatnim naszym zjeździe w Nottingham w dniu 1 września zeszłego roku, że tak szybko Bóg powoła Cię, być Mu złożył raport ze swej ziemskiej wędrówki”*¹⁵.

Za zmarłego dowódcę PUK odprawiono liczne nabożeństwa m.in. w Londynie, Kenilworth, Leamington Spa, Nottingham oraz Derby¹⁶. W prasie pojawiły się informacje o śmierci pułkownika i artykuły o jego życiu¹⁷.

¹⁴ *Requiem mass for Col. Zak*, [w:] Evening Telegraph, 31 stycznia 1986.

¹⁵ *Przemówienie prezesa ZUK*, [w:] Ułan Karpacki, 1986, nr 103, s. 181.

¹⁶ Ułan Karpacki, *ibidem*, s. 184 – 186.

¹⁷ *Śmierć dowódcy Ułanów Karpackich*, [w:] Dziennik Polski, 1986, nr 14 (17 I), s. 5; *Make of film of this man's life*, [w:] Evening Telegraph, 1 lutego 1986; *Polish war hero dies*, [w:] Evening Telegraph, 10 stycznia 1986;

Na ręce Prezesa Zarządu ZUK nadesłano wiele listów i telegramów kondolencyjnych kierowanych do osieroconej braci karpackiej. Wśród licznej korespondencji wymienić możemy te nadesłane od: gen. Klemensa Rudnickiego, Prezesa Zarządu Koła Krechowiaków, ppłk T. Białostockiego, dowódcy pułku i Prezesa Koła Ułanów Poznańskich płk A. Bielińskiego, Prezesa Rady Federacji Światowej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów mjr. Stefana Soboniewskiego, harcmistrza Jana Studzińskiego z Derby, Prezesa J. Mossakowskiego w imieniu 1. Pułku Szwoleżerów, 10. Pułku Dragonów i 1. Pułku Strzelców Konnych. Swoje kondolencje nadesłali również Emil Mentel, Józef Pleban, Ludwik Lotringer, Stanisław Mieszkowski, Bolesław Wierzbowski i wielu innych¹⁸.

Pierwszy nekrolog w Dzienniku Polskim pojawił się 14 stycznia i został nadany przez Ułanów Karpackich. Bogaty w treść, informował o zasługach zmarłego oraz czasie i miejscu pogrzebu¹⁹. Kolejne nekrologi nadali synowie z rodzinami, Stowarzyszenie Angielsko – Polskie w Grimsby i Cleethorpes oraz Koło 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich²⁰. Podobne nekrologi pojawiły się również w Ułanie Karpackim²¹.

Po uroczystościach pogrzebowych prochy Stanisława Zakrzewskiego zostały zabrane przez synów Zbigniewa i Zygmunta do Polski. Przygotowania do pochówku w kraju zabrały niespełna pół roku.

5 lipca 1986 roku w kościele św. Anny w Kościeszkach gmina Jeziora Wielkie o godz. 14.00 w obecności rodziny, delegacji kombatanckich m.in. z Polski, Wielkiej Brytanii, Australii i USA oraz miejscowej ludności, rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe. Mszę świętą sprawował ks. proboszcz Zygmunt Kosowski.

Farewell salute to brave soldier, [w:] Evening Telegraph, 17 stycznia 1986; *Requiem mass for Col. Zak*, [w:] Evening Telegraph, 31 stycznia 1986.

¹⁸ Ułan Karpacki, 1986, nr 103, s. 171 – 175.

¹⁹ Dziennik Polski, 1986 nr 11 (14 I), s. 8.

²⁰ *Ibidem*, nr 12(15 I), s. 8; nr 13 (16 I), s. 8; nr 18 (22 I), s. 8.

²¹ Ułan Karpacki, 1986, nr 103, s. 186.

Fot. 3.



Źródło: Kronika Parafii Świętej Anny w Kościeszkach²².

Po nabożeństwie urnę zmarłego w uroczystej procesji przeniesiono do znajdującego się przy kościele grobu. Prochy pułkownika niósł ubrany w mundur ułana karpackiego st.uł. Stefan Żurnia w asyście wachm. Alfonsa Sobeckiego i pchor. Romana Krzyżanowskiego²³. Po licznych przemówieniach Stanisław Wyskota – Zakrzewski spoczął w grobie matki Emilii.

Na koniec, warto zacytować fragment wiersza napisany przez pułkownika, podsumowujący jego najgłębsze marzenia i tęsknoty o znamienym tytule „W drodze do domu”:

*„(...) Kiedy spocznę u stóp matki, w starym domu, nie wadząc już nikomu,
tutaj wreszcie, po drodze z Homs, Tobruku, Monte Cassino, Bolonii,
czekać będę nadal, cierpliwie, na jej szczęście w Glorii,
Najjaśniejszej Polonii! Nie tej z PRL – kumun²⁴”*

²² W Kronice znajduje się krótki opis pogrzebu płk Stanisława Zakrzewskiego oraz dwa zdjęcia, jedno wykonane w kościele a drugie przy grobie; Wpis z 5 lipca 1986 roku.

²³ R. Krzyżanowski, *Ostatnia droga dowódcy Pułku Ułanów Karpackich*, [w:] Ułan Karpacki 1986, nr 104, s. 263.

²⁴ S. Zakrzewski, *W drodze do domu*, [w:] APRZ.